

## Motoryzacyjna lawina

dok. ze str. 1

nej Nadrenii Westfalii. I faktycznie tam potencjalny pentent zalał swoją rejestrację pojazdu w miarę szybko, jak nam zadeklarowano - do godziny. Czas oczekiwania na przyjęcie wynosi przeciętnie 11 minut. Interesant przed wejściem do biura odpowiedniego działu podchodzi do kiosku internetowego, wystukuje wydruk i sprawę, jaką chce zalać, po czym na wyświetlaczu ukazują się spis potrzebnych dokumentów. Jeśli sprawę zdecyduje się zalać - otrzymuje elektroniczny numer, po czym zgłasza się po krótkim okresie oczekiwania do odpowiedniego urzędnika. Jak się dowiedzieliśmy - w starostwie w Soest rozpatrywanych i finalizowanych jest średnio 31 spraw z działu ruchu drogowego (w tym rejestracje pojazdów) na tydzień.

A jak sytuacja wygląda w naszym strzeleckim starostwie?

Tutaj każdy pentent również zalał swoją sprawę szybko. Nawet szybciej niż w Soest, bo w ok. 40 minut i także z należytą uprzejmością. Z tym, że czas oczekiwania na wejście do biura jest o wiele dłuższy. Czekają na to trzeba nawet do kilku godzin, ale to nie wina ani urzędników ani programów, na których pracują. Przyczyną tego jest sama sytuacja (okazała). Korzystamy z tego i... tworzymy się tłok na korytarzach.

Dlaczego tak się dzieje? Odpowiedź jest bardzo prosta. W Niemczech urzędnicy nie borykają się z nadmierną frekwencją pententów sprowadzających na gwałt i w niebotycznych ilościach używane samochody. Co najwyżej za okres gorączkowy można uznać wiosnę, kiedy to najczęściej wychodzą nowe modele samochodów i nasi zachodni sąsiedzi częściej wówczas odwiedzają salony samochodowe i dokonują zakupu. Mają korzystne kredyty, stąd zdecydowanie dominującym jest u nich trend kupowania nowych aut. Ale jak nam zadeklarowano w Soest, nawet w tych gorączkowych okresach nie zdarzyła się im tak duża ilość obsługiwanych pententów. Fakt ten potwierdza się w liczbach.

W starostwie strzeleckim przeciętnie zalał swoją sprawę ponad 70 spraw tygodniowo (głównie rejestracje pojazdów) z działu ruchu drogowego. W marcu i kwietniu br. wydano jedynie 31 nowych kart pojazdów, a już w maju, czerwcu i lipcu (do 25 lipca) - 477.

I jeszcze jedna znacząca dana sta-

tystyczna wskazująca, ilu pententów przypada na jednego urzędnika zatrudnionego w starostwie (w odniesieniu do liczby mieszkańców powiatu).

W starostwie Soest przy liczbie zatrudnienia prawie 1000 osób i przy liczbie mieszkańców powiatu 300.000, jeden urzędnik obsługuje potencjalnie 300 pententów. W starostwie strzeleckim przy liczbie zatrudnienia prawie 100 osób i mieszkańców 82.000, na jednego urzędnika przypada 820 pententów.

Bądźmy więc ostrożni w ocenach, zwłaszcza jeśli nie znamy tak do końca faktów. I znowu ciwnie się na usta przysłowie „cudze chwalicie, swego nie znacie, sami nie wiecie co posiadacie”. Oczywiście nie jest idealnie i u nas jest wiele mankamentów, ten najbardziej dotkliwy, słaby, w przeciwieństwie do powiatu Soest i nie tylko, system elektroniczny i teleinformatyczny, ale tutaj znów wraca jak bumerang sprawa braku pieniędzy.

Na koniec, bądźmy życzliwi dla siebie i wymagajmy od siebie trochę

więcej cierpliwości, będziemy zdrowsi - my i osoby, u których zalał swoją sprawę.

W niedługim czasie zapomniemy pewnie o tych niedogodnościach.

W całym kraju zapowiadają się wprowadzenie zupełnie nowych zasad.

Czekają nas znaczne i to niekorzystne zmiany związane z wprowadzeniem nowego scentralizowanego systemu rejestracji pojazdów. A tym samym nowego i, jak twierdzą znawcy tematu, pogmatwanego programu rejestracji samochodów. W praktyce oznacza to, że w starostwach składane będą jedynie wnioski o wydanie rejestracji, a drukowaniem i wydawaniem dowodów rejestracyjnych i kart pojazdów będzie zajmować się Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych w Warszawie. Stąd już dzisiaj w szeregu urzędników budzą się obawy co do czasu oczekiwania na wydanie gotowych dokumentów. Szacuje się, że okres ten wydłuży się do 3 miesięcy.

Ale to przyszłość. Na razie w naszym starostwie robi się wszystko, by usprawnić obsługę pententów. Prosimy więc o zapoznanie się z informacją zamieszczoną poniżej.

**Czekająca nas nowość...**

Taki wzór nowego dowodu rejestracyjnego można obejrzeć w internecie.

**Starosta Strzelecki uprzejmie zawiadamia,**

**iż w związku z dużą liczbą samochodów do rejestracji, z dniem 5 sierpnia 2004 r. wprowadza się nowe zasady obsługi Klientów.**

Szczegóły – na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego, w Informacji oraz u Naczelnika Wydziału.

Nowe zasady mają na celu usprawnienie obsługi wszystkich zainteresowanych rejestracją pojazdów.

## Staramy się pomagać co roku

Na poprzedniej stronie przeczytaliście Państwo podziękowania Zarządu Powiatu skierowane na rzecz Pana Wójty Izbiacka Gabrieli Pytel - za pomoc gminy na rzecz Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie.

**Tak jak w poprzednich sytuacjach tego typu - zwróciłam się z pytaniem do Pani Wójty: dlaczego gmina pomaga powiatowi? Tym bardziej, że nie jest to jedyna forma pomocy.**

Oto co usłyszałam:  
- Wychodzimy z założenia, że na-

leżymy do powiatu. Jeśli możemy - musimy sobie pomagać nawzajem. Od czterech lat wspomagamy finansowo, choć drobnymi kwotami, powiatowy program przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Co roku pewne środki na ten cel staramy się zabezpieczyć i choć nie są to wysokie sumy, bo przeciętnie głównej kwoty w budżecie, w odróżnieniu od zadań, nam nie przybywa, to jednak każda pomoc przeciętnie się liczy.

Z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie współpracujemy również nasz gminny Ośrodek Pomocy Społecznej - dodaje B. Pytel.

Kierownik OPS w Izbičku, **p. Teresa Koprek**, mówi, że ścisła współpraca trwa już od 1999 roku. - Uczestniczymy w wielu szkoleniach organizowanych przez PCPR. Wspomnę choćby o refundacji środków pomocniczych, o zmianach w ustawie o pomocy społecznej, o zasiłkach rodzinnych. W kręgu anszycji zainteresowań są też zagadnienia związane z rodzinami zastępczymi. Ale z pomocy PCPR korzystają również nasi podopieczni. O ile wiemy - bardzo cenią, sobie możliwość korzystania z poradni psychologicznej - dopowiada T. Koprek.

## Razem w ...PUPie



Od prawej: Józef Swaczyna Starosta Strzelecki, Herbert Czaja Prezes Izby Rolniczej w Opolu, Henryk Zamojski Dyrektor WODR w Losiwie, Władysław Kościelniak Wojewódzki Inspektor WIO-RiN w trakcie uroczystego otwarcia biur.

**Nowa siedziba instytucji obsługujących rolników została uroczystie otwarta 22 lipca.** Pod jednym adresem, przy ul. Gogolińskiej, w budynku należącym do Powiatowego Urzędu Pracy, mieszczą się: Rada Powiatowa Izby Rolniczej, Oddział Terenowy Doradztwa Rolniczego w

Losiwie oraz Powiatowy Inspektorat Ochrony Roślin i Nasiennictwa. Pomieszczenia dwóch ostatnich instytucji na terenie powiatu strzeleckiego były już w bardzo złym stanie, natomiast Izba Rolnicza w ogóle nie miała tu swojej siedziby. Nic dziwnego, że propozycja Zarządu Powiatu umieszczenia ich wszystkich w nowo wyremontowanych pomieszczeniach budynku Urzędu Pracy została gorąco przyjęta.

Nowe siedziby oferują nie tylko większe pomieszczenia (w sumie 7 pokoi), ale i dogodną lokalizację - wszystkie w jednym miejscu, w sąsiedztwie Powiatowego Urzędu Pracy, Banku Spółdzielczego i innych instytucji. Pomieszczenia zostały wyremontowane systemem gospodarczym przez osobę zatrudnioną przez PUP, a 20 tysięcy złotych na materiały wyłożył budżet powiatu. Rozpoczęcie działalności tych biur zostało poprzęzione uroczystym przecięciem wstęgi. To dość powszechna praktyka przy tego typu okazjach, natomiast wręczenie prezentów w takich chwilach jest dość rzadkie. Zwłaszcza jeśli nie wiąże się one z nowymi pomieszczeniami ani ich lokatarami. Taki prezent - skrzynkę na same dobre wiadomości - otrzymał starosta Józef Swaczyna - w podziękowaniu za zaangażowanie w realizację tego przedsięwzięcia.



Pomieszczenia WIO-RiN w Strzelcach Opolskich

## Wnioski do kontroli

Mniej więcej w połowie lipca rozpoczęły się kontrole wniosków o dopłaty dla rolników. Wnioski składane były w Biurze Powiatowym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, ale przeprowadzaniem kontroli zajmuje się zupełnie inna instytucja. Jest nią Biuro Kontroli na Miejscu przy Oddziale Regionalnym ARMiR w Opolu, a także - podmiot zewnętrzny, wybrany w przetargu.

- Właściwe kontrole przeprowadzają inspektorzy zewnętrzni, my natomiast generalnie zajmujemy się tylko weryfikacją danych ze stanem faktycznym - mówi **Wojciech Szota z Biura Kontroli w Opolu**. - Dane podlegające sprawdzeniu to: pomiar powierzchni, rodzaj uprawy (czy jest np. uprawiana właśnie pszenica, jeśli taka uprawa była zawarta we wniosku), do inspektora także należy ocena warunków dobrej kultury rolnej i - jeśli to możliwe - jej ocena na obszarze danego gospodarstwa na dzień 30 czerwca 2003. Zobowiązuje nas do tego traktat akcesyjny z Unią Europejską i ta data jest traktowana jako tzw. powierzchnia bazowa.

**- Kto wybiera gospodarstwa do kontroli?**

- Wybierane są losowo, a my otrzymujemy ich listę z Warszawy - odpowiada W. Szota. - Odbywa się

to w cyklu czterech typowań. W pierwszym z terenu powiatu strzeleckiego wylosowano 26 gospodarstw, w drugim - 42. Do końca sierpnia przeprowadzone będą jeszcze dwa typowania, ale ich gospodarstwa zostaną wskazanych - nie wiadomo. Szacuje - kontynuuje W. Szota - że z całego województwa opolskiego w całym cyklu wytypowanych zostanie do kontroli w sumie ok. 2000 gospodarstw.

**- Jak długo trwa kontrola jednego gospodarstwa?**

- Wszystko zależy od powierzchni i od użytkowania gruntów. Jeśli są to gospodarstwa o dużej powierzchni, w dodatku podzielone na działki użytkowane w różnych miejscach - wszystko trwa dłużej niż kilka godzin.

**- Jak kontrola wypadła w powiecie strzeleckim?**

- Może się wypowiadać tylko ogólnie - bazując na danych z całego województwa. Generalnie jest dobrze, nie ma dużych nieprawidłowości. Powierzchnia gospodarstw pokrywa się z danymi zawartymi we wnioskach, uprawy - również. Jeśli stwierdzamy jakieś nieprawidłowości - wynikają raczej z nieświadomości rolników, a nie z chęci oszukania i fałszowania.